



1. Ks. Ignacy Tokarczuk, biskup przemyski

## NA 600-LECIE DIECEZJI PRZEMYSKIEJ

Sześćsetlecie diecezji przemyskiej stanowi doniosłą okazję nie tylko do głębokiej refleksji naukowej, której poświęcamy obecny tom „Naszej Przeszłości”, ale także dla krótkiego choćby, a przez to uproszczonego spojrzenia syntetycznego, co stanowi treść przedmowy.

Dotychczasowe dzieje diecezji przemyskiej podzielić można na cztery, nierówne co do długości okresy:

Pierwszy okres — najdłuższy — to czasy Polski przedrozbiorowej. Diecezja powoli zagęszcza sieć parafialną, dojrzewa organizacyjnie, umacnia swoją ekspansję terytorialną.

Okres drugi obejmuje czasy niewoli. Diecezja znalazła się pod panowaniem Austrii, której rządy w pierwszych dziesiątkach lat bardzo ujemnie zaciążyły nad jej życiem religijnym. Zniesiono diecezjalne seminaria duchowne, zagrożony został sam byt diecezji, istniał bowiem projekt zlikwidowania jej; józefinizm święcił triumfy. Sytuacja poprawiła się po uzyskaniu przez Galicję autonomii.

Trzeci okres, to lata międzywojenne. Odzyskanie niepodległości bardzo korzystnie wpłynęło na życie diecezjalne pod każdym względem. Przybywało nowych parafii, kościołów, duchowieństwa, podnosił się poziom pracy duszpasterskiej. Dwa jednak ujemne zjawiska ciążyły nad diecezją w tym czasie. Najpierw narastający antagonizm między ludnością rzymsko-katolicką i grecko-katolicką oraz pogłębiające się konflikty społeczne na tle zubożenia ówczesnej wsi. Prowadziło to do wzrastającego antyklerykalizmu wśród chłopów i robotników.

Druga wojna światowa rozpoczęła okres czwarty, trwający do dzisiaj. Jego charakterystyczną cechą jest dla diecezji pogłębianie się ducha wspólnoty. Przed diecezją, jak również przed całym Kościołem w Polsce, stanęły nowe zadania: nie tylko utrzymanie dziedzictwa wiary, ale wytworzenie bardziej dojrzałego typu religijności, dostosowanego do nowego okresu rozwoju. Na miejsce cywilizacji rolniczo-wiejskiej wkroczyła z całym rozpędem cywilizacja miejsko-przemysłowa. Obecnie urbanizacja demograficzna obejmuje 30% ludności diecezji, natomiast urbanizacja społeczna, polegająca na przejściu miejskiego stylu życia i myślenia, zaznacza się w najbardziej nawet oddalonych od miast wioskach. Prze-



miany te postulują dostosowanie do nowych warunków zarówno organizacji diecezji, jak i sposobu duszpasterzowania.

Tak to w bardzo wielkim skrócie schematycznym przedstawiają się dzieje diecezji poprzez rozwój jej instytucji i organizacji, które stanowią nieodzowną wprawdzie, ale tylko otoczkę dla czegoś najbardziej istotnego — życia Bożego w duszach ludzkich.

Tak wielki jubileusz diecezji daje sposobność, aby wdzięczną pamięcią ogarnąć wszystkie pokolenia wiernych, wszystkich kapłanów i biskupów, którzy trudzili się poprzez stulecia, by na Ziemi Przemyskiej Dzieło Jezusa Chrystusa nie tylko trwało, ale i rozszerzało się wszczepiając i w głąb. Równocześnie chcemy się wszyscy uczyć od Przeszłości, jak najlepiej i najskuteczniej kształtować Terazniejszość i Przyszłość.

Taki jest sens naszych obchodów Jubileuszowych.

Przemysł, w Uroczystość Narodzenia Pańskiego 1974.

† Ignacy Tokarczuk  
biskup przemyski

Ks. JAN KWOLEK

## POCZĄTKI BISKUPSTWA PRZEMYSKIEGO\*

Przemysł, stary gród polski, w czasie organizacji państwa Mieszka I dostał się pod władzę Rusi. Przywrócił go czasowo Polsce oręż dwu pierwszych Bolesławów: Chrobrego (1018 do 1031) i Śmiałego (1071 do 1086). Potem miał Przemysł własnych udzielnych książąt Rościszlawiczów, którzy panowali tu od 1086 do 1134 (ok.). Wszedł później pod władzę książąt halicko-włodzimierskich. Ci rządili z przerwami, w końcu jako lennicy Tatarów, aż do r. 1340. W przerwach panowała tu znowu Polska, za Kazimierza Sprawiedliwego (ok. 1190) i za Leszka Białego (1214 do 1215 lub 1216) oraz Węgry w pewnych okresach między 1188 a 1227 r.<sup>1</sup>

Rusini ziemi przemyskiej mieli własne biskupstwo wschodnie, prawdopodobnie już w XII w., w epoce udzielnego księstwa.<sup>2</sup> Biskupstwu temu, obcemu nie tylko przez obrządek, ale

\* Przedruk z „Roczników Teologiczno-Kanonicznych” T. 3 (1957) z. 2 s. 129—152.

<sup>1</sup> O najeździe w r. 981 Włodzimierza Wielkiego z Kijowa na Polskę pisze Nestor: »W lato 6489 ide Wołodymir na Lachi i zaja hrady ich Peremyzl, Czerwień i inni i że sut do seho dnia pid Rusiju«. Jest co prawda możliwe i prawdopodobne, że kronikarz albo jego przepisywacz pomylił (jak się to później w kronikarstwie trafiło) Przemysł nad Sannem z podobnie brzmiącym »Peremylem« (dziś Boremel) nad Styrem, który leżał bliżej Kijowa i po drodze właśnie do Czerwień, bo w tym Peremyli był gród znaczny w owych czasach (*Słownik Geogr. Król. Pol.*, VII, 958 i XV/2, 439), ale nie zmienia to historycznego faktu, że wtedy właśnie oprócz grodów nad Bugiem czy Styrem, także ziemia przemyska aż pod Wisłok wraz ze swoją nadszańską stolicą pod władzę Rusi popadła. Zmaganie o Przemysł znalazło ciekawe echo w pewnej żydowskiej relacji z XI w., którą wspomina J. Widajewicz w swej pracy *Państwo Wiślan*, Kraków 1947, s. 53. Gród przemyski zamykał od południa wieniec umocnień wschodnich Polski, których główny węzeł stanowiły grody zwane czerwieńskimi na lewym brzegu średniego Bugu, podzielał przeto ich losy w zmaganiach Polski z Rusią. Zmienność tych losów pozostaje w związku z jego położeniem prawie w połowie drogi między Kijowem, stolicą Rusi a starymi stolicami Wielkopolski, do czego przychodzi też podobna odległość od środka Węgier. Zmieniła się później sytuacja, gdy główna stolica Rusi znalazła się w odległej Moskwie, a stolica Polski w bliskim Krakowie, a do tego parcie na Polskę sąsiadów zachodnich podsycało jej dążenia do rekompensat na wschodzie.

<sup>2</sup> Wedle Długosza (*Hist. Pol.*) książkę przemyską Włodzisław Rościszlawicz zmarły 1124 r., pochowany był w przemyskiej cerkwi katedralnej pod wezw. św. Jana, następca zaś jego Włodimirko,